

CEZARY KUKLO,
*DEMOGRAFIA RZECZYPOSPOLITEJ
PRZEDROZBIOROWEJ,*
INSTYTUT HISTORII POLSKIEJ AKADEMII
NAUK, WYDAWNICTWO DIG,
WARSZAWA 2009, S. 521.

Rozwój naukowy Cezarego Kukli mam okazję śledzić niemal od początku jego kariery naukowej, w czasie comiesięcznych spotkań na posiedzeniach Sekcji Demografii Historycznej PAN oraz poprzez kilkutygodniowy kurs demografii historycznej i informatyki w prestiżowej paryskiej L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales (EHESS) w 1981 r., aż po jego ostatnie prace naukowe. Zawsze imponował środowisku naukowemu fascynacją badawczą, poszukiwaniem nowych metod analizy i dużymi wymaganiami wobec siebie, a z czasem także wobec kolegów w Sekcji Demografii Historycznej i swoich współpracowników.

Dynamiczny rozwój światowych badań demograficzno-historycznych w ostatnim trzdziestoleciu zaowocował lepszym poznaniem zarówno struktur demograficznych dawnych rodzin, w tym przede wszystkim mechanizmów płodności z regulacją poczęć włącznie (z zauważalną dominacją badań francuskich kierowanych przez m.in. Jacques Dupâquier, Jean-Pierre Bardet), jak i przeobrażeń i trendów rozwojowych dawnych gospodarstw domowych. Badania te zostały rozpoczęte przez Petera Lasletta i Richarda Walla z Grupy w Cambridge.

W obu tych obszarach sytuuje się dorobek naukowy Cezarego Kukli (ponad 300 pozycji). Za sprawą jego badań zawartych w książce pt. *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie* (Białystok 1991), po raz pierwszy Czytelnik mógł się zapoznać z podstawowymi i do tej pory słabo rozpoznanymi aspektami funkcjonowania rodziny staropolskiej w dużym mieście preindustrialnym. Należą do nich między innymi: dobór zawieranych małżeństw, częstotliwość porodów, umiarkowanie dziecięca, długotrwałość związków małżeńskich, płodność kobiet w małżeństwach, czy skala dzietności nieślubnej. Stało się to możliwe dzięki spożytkowaniu przez Autora blisko 100 tys. metryk ślubów, chrztów i pogrzebów warszawskiej parafii św. Krzyża i zrekonstruowaniu losów demograficznych blisko 2 tys. rodzin. Zastosowano w tym celu metodę L. Henry-P. Goubert.

Z kolei Czytelnik zagraniczny podstawowe i owocne wyniki badawcze C. Kukli mógł poznać za sprawą jego prac ogłoszonych za granicą, którymi między innymi są: *Marriage in Pre-Industrial Warsaw in the Light of Demographic Studies*, „Journal of Family History”, t. 15, 1990, nr 3, s. 239–259; *Attitudes procréatrices de la société dans l'ancienne Pologne*, „Obradoiro de Historia Moderna”, t. 13, 2004,

s. 39–55 (Hiszpania); *La famille en Pologne aux XVI–XVIIIe siècle. Essai de caractéristique des structures démographiques et sociales*, [w:] *Histoire des familles de la démographie et des comportements*, dir. de Jean-Pierre Poussou et Isabelle Robin-Romero, Paris 2007, s. 137–158.

Kolejne badania C. Kukli ujęte w pracy *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne* (Białystok 1998) przyniosły cenne ustalenia w zakresie funkcjonowania gospodarstw domowych małych i dużych na ziemiach polskich u schyłku epoki feudalnej. Autor przedstawił nie tylko kompozycję wewnętrzną dawnych ognisk domowych, ich wielkość, z uwzględnieniem płci, wieku i stanu cywilnego kierownika gospodarstwa, ale również ukazał znaczenie demograficzne, społeczne i gospodarcze procesu usamodzielnienia się kobiet w miastach preindustrialnych, które w mniejszych ośrodkach kierowały co szóstym – siódmym gospodarstwem i już co czwartym w dużych ośrodkach, jak Kraków czy Warszawa (zob. m in.: *Elderly women in the cities of Central Europe in the eighteenth century*, „The History of Family”, t. 5, 2000, nr 4, s. 451–471; *Le modèle du life cycle servant a-t-il existé dans la Pologne préindustrielle?* [w:] *Lorsque l'enfant grandit: entre dépendance et autonomie*, sous la direction de J.-P. Bardet, J.-N. Luc, I. Robin-Romero i C. Rollet, Paris 2003, s. 717–732; *Les femmes seules chefs de famille dans la société urbaine à la fin de l'Ancienne Pologne*, [w:] *La femme dans la société médiévale et moderne*, eds. P. Mane, F. Piponnier, M. Wilska, M. Piber-Zbieranowska, Varsovie 2005, s. 211–235).

Pracę Cezarego Kukli pt. *Demografia Rzeczypospolitej Przedrozbiorowej* można uważać nie tylko jako jego *opus magnum*, ale metodologiczno-poznawczą syntezę nad badaniami rozwoju ludności Polski do końca XVIII wieku. Dzięki swojej erudycji, rzadkiej umiejętności selekcji opracowań ważnych od mniej istotnych przyczynków udało mu się stworzyć dzieło będące kierunkowskazem dla badaczy demografii historycznej Polski na progu pierwszego przejścia demograficznego.

Historia demografii dostarcza wielu dowodów na to, że rozwój ludności Polski, jak zresztą także innych obszarów na świecie, charakteryzuje się – z jednej strony – względną trwałością procesów demograficznych, z drugiej natomiast ewolucyjnością zmian przebiegających niezależnie od granic państwowych, kulturowych, w tym religijnych. Czy zatem istnieją przesłanki, żeby ograniczać się w swej syntezie do określonych granic i do określonego momentu, jak uczynił to C. Kuklo? Jako uzasadnienie takiego wyboru, można uznać to, że koniec XVIII wieku jest właściwą cezurą nie tylko dlatego, że stanowi koniec istnienia Polski jako niezależnego Państwa na ponad 120 lat. Dodatkowymi argumentami na rzecz tej cezury są: prestatystyczność, wysoki poziom umieralności oraz zmiany instytucjonalne wywołane rewolucją francuską i wojnami napoleońskimi. Od końca XVIII wieku narasta świadomość potrzeby informacji, mówiąc językiem współczesnym, dla poznania rozwoju demograficznego. W tym celu zaczyna się organizować tak kosztowne przedsięwzięcia jak spisy powszechność. W bardziej rozwiniętych i zorganizowanych krajach wprowadza się ewidencję naturalnego ruchu ludności.

Informacje demograficzne w okresie prestatystycznym pochodzą niemal wyłącznie ze źródeł wtórnych, które powstawały z innym przeznaczeniem niż badania rozwoju demograficznego. Należą tutaj źródła metrykalne i dokumenty wytworzone w związkach wyznaniowych. Upraszczając nieco swoją ocenę, można powiedzieć, że pod względem metodologicznym monografia C. Kukli jest ku temu jak najodpowiedniejszym kompendium, zwłaszcza od strony źródeł. Dzieło C. Kukli znamionuje doskonałą znajomość źródeł historycznych, które są wykorzystywane w estymacji pośredniej zaludnienia Polski, do odtwarzania ruchu naturalnego ludności a nawet rekonstrukcji rodzin. W tym ostatnim przypadku stopień trudności jest szczególnie duży i znaczne są możliwości popełnienia błędów.

Przechodząc z powrotem do omówienia zawartości najnowszej jego książki, z obowiązku recenzenta, pozwolę sobie także na pewne, na ogół, drobne uwagi polemiczne bądź nieścisłości, które nie są do uniknięcia w tak obszernej monografii.

1. Omawiając liczne wyniki konkretnych badań empirycznych Autor ogranicza się tylko do przedstawienia średniej – na przykład s. 279 i 283 – bez informacji o innych parametrach rozkładu. W szczególności odczuwa się tutaj brak informacji o liczebności przebadanej zbiorowości i odchylenia standardowego, które pozwoliłyby na określenie istotności różnic między poszczególnymi badaniami. Odtwarzając statystykę ruchu ludności w wybranych miastach lub rekonstruując rodziny w badanych parafiach, można je potraktować jako próbę losową. Zresztą, *de facto* takie założenie C. Kukło przyjmuje, jeśli dokonuje syntezy różnych badań przeprowadzonych w Polsce przez cytowanych autorów. Jest to o tyle istotna uwaga, że C. Kukło swoją monografią wprowadza standardy badawcze i wytycza drogi dla badań w zakresie demografii historycznej w Polsce.
2. Przy miernikach oceniających jakość źródeł historycznych brak jest niekiedy liczb absolutnych, które pozwoliłyby ocenić statystyczną wartość danego wskaźnika. Między innymi dotyczy to wskaźników sezonowości małżeństw (s. 299), współczynników płodności małżeńskiej (s. 337) czy przeciętnych odstępów intergentychnych (s. 340). W tym ostatnim przypadku, żeby porównać polską Warszawę z francuskim Tourouvre, oprócz średnich odstępów i liczby zbadanych¹ rodzin należałoby zamieścić jeszcze odpowiednie wariancje.
3. Demografów współczesnych mogą razić przestarzałe określenia w rodzaju „stosunki ludnościowe” (tytuł czwartego rozdziału) o dość szerokim zakresie. Drugim takim określeniem używanym przez Autora (m.in. s. 24, 26, 308, 323) w znaczeniu „umieralność” jest „śmiertelność”, która według Wielojęzycznego Słownika Demograficznego, oznacza zgon z określonej przyczyny: m.in. śmiertelność chorych na gruźlicę.
4. Średni wiek, mediana i modalna w chwili zawierania związku małżeńskiego, rodzenia dzieci czy zgonu powinny być liczone na podstawie odpowied-

¹ Analogicznie do niektórych wcześniejszych tablic, gdzie Autor zamieścił informację o liczbie przebadanych przypadków (urodzeń, odstępów, małżeństw), por. s. 166–169.

nich cząstkowych współczynników demograficznych. Zamieszczone wzory na s. 170–173 na średnią i medianę są obliczane na podstawie bezwzględnych liczb, co powoduje, że nie mają one większego znaczenia dla uogólnień i jakichkolwiek porównań. Na przykład, przy dużej liczbie niemowląt i małych dzieci, przeciętny wiek zmarłych liczony na danych surowych będzie niski, mimo że umieralność w sensie przeciętnego dalszego trwania życia może być niższa niż gdzieindziej. Oprócz miar tendencji centralnej (średnia, mediana i dominanta) powinno się także obliczać miary dyspersji (wariancja, odchylenie standardowe, odchylenie ćwiartkowe oraz stosowne współczynniki zmienności), a niekiedy także miary asymetrii.

5. Nie można się zgodzić z Autorem odnośnie do stosowania analizy kohortowej we współczesnej demografii. Powołując się na B. Radzikowską twierdzi on, że analiza kohortowa wymaga specjalnych badań. Rzeczywiście, tak robiono na początkowym etapie upowszechniania się analizy kohortowej, kiedy punktem wyjścia do niej mogły być tylko badanie specjalne i obserwacja retrospektywna. Jednakże na obecnym etapie rozwoju statystyki ludności, rekonstrukcję kohort i generacji rzeczywistych można przeprowadzić (i w większości krajów rozwiniętych rutynowo się to robi) na podstawie bieżącej ewidencji ruchu ludności, por. J. Paradysz (1985, 1990), oraz M. Kędelski, J. Paradysz (2006). Obie analizy (kohortowa i transwersalna) nie są substytucyjne, lecz się wzajemnie uzupełniają. Wystarczy dodać, że dzięki analizie kohortowej, odkrytej dopiero w 1945 roku, udało się objaśnić *baby boom* z lat pięćdziesiątych i powstrzymać obawy tych, którzy boją się nadmiernego spadku dzietności w ujęciu transwersalnym w ciągu ostatnich 20 lat. Jestem przekonany, że w demografii historycznej obecność obu analiz jest także uzasadniona. Pokazują to, zresztą, monograficzne opracowania francuskich autorów.
6. Kolejny raz pozwolę sobie wyrazić wątpliwości, co do poprawności przyjętych przez historyków empirycznych kryteriów kompletności rejestracji metrykalnej (s. 178, przypisy 91 i 92). Zalecenia *ex cathedra*, że stosunek U/\dot{S} powinien wynosić 5, 6 lub 7 czy nawet ostrożniej od 4 do 7 nie ma żadnego praktycznego znaczenia. Podobnie ma się sprawa ze współczynnikiem tak zwanej dynamiki demograficznej będącym stosunkiem liczby urodzeń do liczby zgonów. Na podstawie danych współczesnych pokazywałem², że w niedużych populacjach, jakimi są współczesne gminy (na ogół wielokrotnie większe od dawnych parafii), relacje między poszczególnymi elementami naturalnego ruchu ludności mogą się wahać bardzo mocno. W świetle tych kryteriów dawnych mistrzów, wiele ze współczesnych gmin, a nawet całkiem dużych miast wielkości Opoła, posądziłibyśmy o niepełną rejestrację zdarzeń demograficznych.

² Por. J. Paradysz, Współczesna demografia regionalna i kilka wniosków z niej wypływających dla innych badań w mikroskali. *Przeszłość Demograficzna Polski* t. 26, 2005, [druk 2007], s. 167–189.

Powyższe uwagi polemiczne nie umniejszają dzieła C. Kukli. Przeciwnie, dzięki nim możemy sobie zdać sprawę z miejsca demografii historycznej, z wkładu Autora do rozwijanej przez niego dyscypliny oraz przed jakimi wyzwaniem ona stoi. Wszystkie prace badawcze C. Kukło, co warto podkreślić, a książka – podręcznik *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej* (Warszawa 2009) jest tego najlepszym dowodem, cechują się bardzo dobrą komparatystyką przestrzenno-czasową z najnowszymi osiągnięciami nauki światowej (w tym m.in. francuskiej, angielskiej, włoskiej, niemieckiej, czeskiej i słowackiej) oraz krytycznym zastosowaniem światowych technik badawczych, jak wspomniana już przeze mnie metoda L. Henry-P. Goubert czy angielska typologia gospodarstw domowych autorstwa P. Lasletta. To właśnie badania prowadzone przez C. Kukłę pozwoliły na wysunięcie hipotezy, że jakaś część dawnych rodzin na ziemiach polskich nie tylko znała, ale i stosowała już w XVIII w. bardziej lub mniej udaną regulację urodzeń. Podobnie jego zasługą jest wskazanie wielu podobieństw w strukturach funkcjonowania samej polskiej rodziny i jej gospodarstwa z rodziną zachodnią w epoce przedprzemysłowej, co w znaczący sposób podważyło słynne tezy Johna Hajnala z 1965 r. o wyjątkowości struktur demograficznych w północno-zachodniej Europie. Dążąc do upowszechniania wyników prac polskich demografów historycznych w środowisku międzynarodowym zredagował m.in. tomy prac *Household and Family on the Polish Territories in Historical Perspective* („Polish Population Review” 10, 1997) i *Studies on Demography of Polish Territories in the Past* („Polish Population Review” 25, 2004)

O pozycji C. Kukli w zagranicznym środowisku demografów historycznych, obok udziału w konferencjach naukowych, czy 10 letniej pracy w charakterze członka Biura Wykonawczego Międzynarodowej Komisji Demografii Historycznej (2000–2010), dobrze świadczy fakt powierzenia mu kierownictwa polskiej części dużego europejskiego grantu „*Servant Project – The socio-economic role of males and females and domestic service as factor of European Identity*” (HPSE-CT 2001-50012), realizowanego w latach 2001–2004 i koordynowanego przez uniwersytet w Liège. Od 1977 r. C. Kukło jest aktywnym członkiem Sekcji Demografii Historycznej KND PAN i od 2000 r. kieruje pracami tejże Sekcji.

Jan Paradysz